Nr. 246. Dnia 6 września. Środa. Dnia 25 sierpnia (6 września) 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Zacharyasza Pror.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 21	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 37 w.	Niedziela:	Mikołaja z Tol. W.
Czwartek:	Reginy P. M.	Zachód „ 6-ej „ 34	Zachód „ „ 4 „ 43 w.	Poniedz:	Prota i Jacka M.
Piątek:	**Narodze. N. M. P.**	Długość dnia godzin „ 13 „ 20	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 7 (st 3 c. 9).	Wtorek:	Hieronida M.
Sobota:	Sergiusza P. W.	Ubyło „ 3 „ 23	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 10°.	Środa:	Eugenji P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Drogowita, jutro Domosławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Lokal kasy w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm.—11 przed południem.) — Posiedzenie członków wydziału wsparcia ubogich Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.) — Zebranie ogólne uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej kolei nadwiślańskiej (Biuro zarządu kolei w pałacu Kronenberga przy ulicy Mazowieckiej—6 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: Koncert i zabawa kwiatowa na dochód instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie. (Ogród restauracji pod „Nową gwiazdą" przy ulicy Bielańskiej—7 wieczorem.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Mateczka"; jutro „Wicek i Wacek";— Nowy: dziś „Weseli spadkobiercy"; jutro powtórzenie przedstawienia składanego. (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Ulica Marszałkowska". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 704 rs. 62 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= Wobec nowego podziału kolei na dwie grupy, zamiast trzech dotychczasowych, zarząd kolei nadwiślańskiej zawiadomił okólnikiem służbę ekspedycyjną i stacyjną, że na kolejach I-ej grupy zastosowano taryfy, dotychczas obowiązujące koleje III-ej grupy, dla kolei zaś II-ej grupy wypracowane będą nowe taryfy. Na kolejach i oddziałach, zakwalifikowanych jednocześnie do I ej i II-ej grupy, a mianowicie: mikołajewskiej, władykaukaskiej, oraz oddziałach: Kałkuny-Petersburg, kolei warszawsko-petersburskiej, Orzeł-Brjańsk, kolei orłowsko-witebskiej, stosować należy taryfy tej grupy, do jakiej należy stacja, wysyłająca dany towar. Gdy towar przechodzi z kolei I-ej grupy na koleje II-ej grupy lub odwrotnie stosować należy taryfy tej grupy, do jakiej należy stacja wysyłająca, w razie zaś ekspedjowania towaru do stacji, należącej jednocześnie do grup I-ej i II-ej, winny być stosowane taryfy grupy, obejmującej najbliższą kolej, w której komunikacji dany towar idzie. W komunikacji pomiędzy stacjami, należącemi jednocześnie do obydwóch grup, zawsze stosować należy taryfy II-ej grupy.

= Wójci gmin otrzymali polecenie wydawania handlarzom trzody świadectwa o jej pochodzeniu, a to dla okazywania ich na targu praskim weterynarzom miejskim; świadectwa są bezpłatne, bez potrzeby nalepiania marki stemplowej.

= W myśl §§ 506 i 548 ustawy akcyzowej osobom pozostającym pod śledztwem sądowem w sprawach karnych nie dozwala się utrzymywać szynków i pełnić w nich obowiązków subjektów, bufetowych i t. p. Rygor ten z uwagi na różne symulacje został obecnie rozciągnięty do żon, dzieci, rodzonych braci i sióstr podsądnych, czyli, że osobom pomienionym utrzymywanie zakładów z trunkami również zostaje wzbronione.

= Dowiadujemy się, że w szeregu różnych środków, przedsiębranych dla zdrowotności miasta, będą wkrótce zastosowane nowe przepisy, dotyczące przetrzymywania ciał zmarłych w mieszkaniach, kościołach i kaplicach przedpogrzebowych.

= Grono majstrów szewckich nierozstrzygniętą w r. z. sprawę wprowadzenia stemplowania obuwia, wyrabianego przez pracowników cechowych, poddaje pod rozwagę jednego z najbliższych posiedzeń sekcji IV-ej Towarzystwa popierania russkiego przemysłu. Wniosek zaopatrzono kilkunastu podpisami.

= Wczoraj, o godz. 6-ej po południu, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie wydziału gospodarskiego. Prezydował rz. r. st. Adam Gagatnicki. Postanowiono, pomiędzy innemi, ustawienie nowego pieca w suszarni w gmachu Towarzystwa na Krakowskiem Przedmieściu, zarządzono wykonanie robót niektórych pod kierunkiem budowniczego, Starzyńskiego, w zakładach Towarzystwa przy ulicy Freta i zatwierdzono rachunki bieżące za dostawę produktów. W zakładzie starców i kalek obecnie znajduje pomieszczenie: 254 kobiet, mężczyzn 109, razem 363 osób.

= Prezes komisji emerytalnej interesantów zgłaszających się w sprawach o wyjednanie lub przyśpieszenie przyznanych emerytur, przyjmuje codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 2-giej do 3-ej po południu.

= Okiestra amatorska.

Sezon orkiestrowy w Towarzystwie muzycznem zapowiada się bardzo pomyślnie.

Już w pierwszych dniach zapisów, do kancelarji zgłosili się niemal wszyscy poprzedni uczestnicy.

Jest to bardzo pożądane dla dyrektora ze względu na przygotowanie muzykalne członków orkiestry poprzedniej.

Oprócz tego na listę członków wchodzą i nowe nazwiska.

= Szkoły.

Szkoła rzemiosł p. Jerzego Kühna w nowem pomieszczeniu, pod nr. 11-ym przy ulicy Widok, została już w zupełności urządzona.

W oddzielnym budynku będzie funkcjonować kuźnia.

Lekcje rozpoczną się d. 11-go b. m.

Szkoła otrzymała prawa rządowych szkół męskich trzechklasowych bez zmiany dotychczasowego programu i personelu nauczycielsko-warsztatowego.

Dyrektor szkoły ogrodniczej w Częstochowie, dr. Karol Zawada, zawiadamia nas, że zapisy na kurs pierwszy już się rozpoczęły i będą trwały tylko do d. 17-go b. m. włącznie.

Wakansów na kursa: drugi i trzeci niema wcale.

W przeniesionej z Włocławka do Kalisza szkole realnej, z powodu opóźnionych egzaminów, rozpoczęcie lekcyj nastąpi dopiero w d. 13-ym b. m.

= Jarmark na chmiel.

Do ustanowionego pod prezydencją p. prezydenta m. Warszawy tegorocznego komitetu warszawskiego jarmarku na chmiel, który rozpocznie się w d. 25-ym b. m., wejdą z urzędu: radny magistratu warszawskiego Jan Ratyński, komisarz handlowy m. Warszawy Zygmunt Borzencki i starszy sekretarz magistratu warszawskiego Napoleon Cydzik; nadto zaproszeni zostali na delegatów: p. Feliks hr. Czacki z Koniuch, p. Jan Kleniewski z Kluczkowic, p. Adam Helbich z Konar i p. Witold Stankiewicz z Chmielnik, oraz przemysłowcy z Warszawy pp. Ryszard Machleid i Józef Rawicz.

Pierwsze posiedzenie jarmarczne odbędzie się w lokalu kancelarji komitetu o godz. 10-ej zrana d. 17-go b. m.

Pan prezydent miasta wystąpił do władzy wyższej z przedstawieniem o upoważnienie do podania ogłoszeń o jarmarku w pismach, wydawanych w Norymberdze i Saatzu, a nadto zwrócił się do pp. gubernatorów: moskiewskiego, wołyńskiego, kostromskiego, tulskiego i riazańskiego z prośbą o zalecenie umieszczenia ogłoszeń magistratu warszawskiego o tegorocznym jarmarku na chmiel w zarządach tych gmin, w których istnieją plantacje chmielu.

= Kanalizacja i wodociągi.

Budowa kanałów, pomimo kilkotygodniowego braku najniezbędniejszego materjału, cegły, postępuje obecnie zupełnie prawidłowo, dzięki czemu nietylko program tegoroczny będzie wyczerpany, ale nawet pod względem ilości stóp bieżących przekroczony.

Pomimo ubytku kanału burzowego na ulicy Kościelnej, który ostatecznie postanowiono wykonać dopiero w roku przyszłym, ogólnie biorąc, rezultat jest pomyślny.

Zamiast kanału burzowego przy ulicy Kościelnej, przedstawiającego wielkie trudności techniczne, zbudowano w r. b. cztery kanały, nie objęte wykazem, tj. na ulicach: Marszałkowskiej od Mokotowskiej do Nowowiejskiej, Sapieżyńskiej i dwie odnogi kanału na ulicy Długiej, oprócz wykonanej w zupełności kanalizacji ulic cytadeli, co także było robotą nadprogramową.

Do konkurencji na dostawę trzeciej maszyny dla stacji pomp komitet budowy postanowił zawezwać następujące fabryki: dwie warszawskie firmy pp.: A. Repphan i Lilpop, Rau i Loewenstein, z Cesarstwa fabrykę w Brjansku, z zagranicznych zaś fabryki: Szulzera w Winterthur, Wolffa w Magdeburgu i James Watt et Comp. w Londynie.

= Pogrzebany projekt.

Spółkom owocowym stanowczo się u nas nie wiedzie.

Jedna z nich po krótkiej egzystencji została zlikwidowana, druga zaś zgasła jeszcze przed zawiązaniem.

Przed dwoma laty pp.. Cedrowski i Sztejnbok wystąpili z projektem zawiązania spółki wyłącznie hurtowej sprzedaży owoców i przetworów owocowych.

Obliczono, że na ten cel potrzeba rs. 50,000 kapitału zakładowego.

Kapitał miał być zebrany w drodze udziałów w liczbie 100 po 500 rs. każdy.

Zapisy początkowe uczyniły odrazu rs. 28,000, z tych jednak wpłynęło gotowizny tylko połowa.

Ponieważ mnóstwo wyznaczonych w ciągu dwóch lat terminów spełzło na niczem, więc inicjatorowie uznali za stosowne zwrócić pieniądze i cały projekt złożyć *ad acta.*

= Turyści.

Od paru dni bawi w naszem mieście rodzina turystów z dalekich stron, bo aż z Nowej Zelandji.

Jest to dr. Karol Roer z żoną i synem, również lekarzem, który ukończył w tym roku fakultet londyński.

Turyści zwiedzają Europę nader szczegółowo.

Rodzina Roerów jeździła onegdaj do Wilanowa, lecz z powodu przygotowań do balu w pałacu, oględziny musiano nazajutrz powtórzyć.

Zwiedzono też pałac Łazienkowski i wszystkie celniejsze kościoły.

Turyści dziś wyjeżdżają do Częstochowy.

= Kradzieże.

Marja Bentkowska, zamieszkała pod № 17-ym przy ul. Nowogrodzkiej, zameldowała, iż skradziono jej z mieszkania, za pomocą dobranego klucza, dywany perskie, oraz różne kosztowności; poszkodowana oblicza stratę na rs. 500.

= W pogoni.

W dniu wczorajszym na ul. Marszałkowskiej, w pobliżu rogatki, skradziono z bryczki tłomok z rzeczami.

Furman, Michał Drog, goniąc uciekającego złodzieja, potknął się o jakąś nierówność i upadł tak fatalnie, iż złamał nogę w biodrze.

Złodziej tłomok rzucił, lecz sam zdołał umknąć.

= Niezręczny woźnica.

W dniu onegdajszym grono weselne, wprost z kościoła, puściło się dwiema wynajętemi karetami na przejażdżkę za rogatkę marymoncką.

Po za Słodowcem, starszy drużba, p. Herman, czeladnik ślusarski, zasiadł na kozłe karety mieszczącej państwa młodych, pragnąc pokazać „jak się to wozi po kawalersku".

Popis wypadł najfatalniej, konie bowiem, kierowane niewprawną dłonią, zboczyły do rowu, pociągnęły powóz za sobą, przy czem pan młody o stłuczoną szybę pokaleczył twarz boleśnie, niefortunny zaś woźnica wywichnął rękę.

Na domiar złego, właściciel powozu żąda odszkodowania w kwocie rs. 60.

= Nieostrożna jazda.

Wczoraj, o godz. 11-ej przed południem, na rogu ul. Grzybowskiej i Granicznej, powożący Nusen Zrobel, najechał na 11-letnią Fajgę Wajnsbandównę.

Po udzieleniu pomocy na miejscu, Z. z silnemi obrażeniami odwieziono do mieszkania rodziców, pod № 7-ym przy ul. Gnojnej.

O tej samej porze dorożkarz № 993, Piotr Wirek, na Nalewkach, wprost domu pod № 36-ym, najechał na Całkę Wielblondową, zamieszkałą pod № 31-ym przy ul. Franciszkańskiej.

Koło przeszło W. przez prawą nogę i zdruzgotało goleń.

Poszwankowaną odwieziono natychmiast do szpitala starozakonnych.

= Niebezpieczna zabawa.

Smutny wypadek zdarzył się wczoraj u państwa F. przy ul. Chmielnej.

Krewny ich, ze wsi przybyły pan W., ująwszy na ręce 2-letnią dziewczynkę, zaczął dziecko podrzucać do góry i chwytać w powietrzu.

Wchodząca do pokoju służąca potrąciła nieostrożnie pana W., który nie zdążył już dziewczynki zatrzymać i maleństwo spadło z impetem na podłogę.

Oprócz złamania nogi, nastąpiło gwałtowne wstrząśnięcie mózgu, i życiu jedynej córeczki państwa F. grozi niebezpieczeństwo.

= Zasypany.

W posesji Winnickiego na Pelcowiznie przy kopaniu dołu pod fundamenty piwniczne osunęła się ziemia i zasypała robotnika, Stanisława Ruszewskiego.

Pomimo energicznego ratunku, Ruszewski, dość długo pozostając bez powietrza, został wydobyty w stanie nieprzytomnym.

Stan zdrowia R., z przyczyny uszkodzenia klatki piersiowej i silnego krwotoku, jest groźny.

= Trojaczki.

Mieszkanka gminy Zagoźdź, Tekla Syrowiecka, została matką trojaczków.

Dwoje noworodków wkrótce zmarło, zdrowie zaś trzeciego i matki jest pomyślne.

= Drobny ogień.

W dniu wczorajzzym, około godz. 10-ej zrana, w domu pod № 12-ym przy ul. Wązki Dunaj, w mieszkaniu stróża, Jana Gawrycha, od wypadłych z pieca węgli rozżarzonych wszczął się pożar.

Nie przyjął on jednak groźniejszych rozmiarów, skutkiem wczesnego spostrzeżenia, i został ugaszony bez pomocy straży ogniowej.

+ Zjazd koleżeński.

W r. b. grono nielicznych już kolegów, b. wychowańców szkoły piotrkowskiej obchodzi pięćdziesiątą rocznicę otrzymania patentów dojrzałości.

Do grona tego należą pp.: Ludwik Miller, pastor piotrkowski i b. obrońca prokuratorji Królestwa Polskiego, adwokat, a obecnie redaktor odpowiedzialny *Gazety radomskiej*, p. Rajmund Masłowski.

P. Miller zamierza urządzić zjazd kolegów, którzy w r. 1843-im ukończyli szkołę piotrkowską.

+ Tramwaj w Radomiu.

Od dawna poruszany projekt budowy kolei konnej w Radomiu będzie nareszcie urzeczywistniony.

Spółka, złożona z inżeniera Hussa z Warszawy i p. Józefa Helbicha z Radomia, przedstawiła już radomskiemu rządowi gubernjalnemu do przejrzenia i zatwierdzenia projekt budowy linji kolei konnej w Radomiu.

Według projektu, zbudowaną będzie najprzód tylko jedna linja, a mianowicie: od skrzyżowania ulicy Wałowej ze Starokrakowską przez ulicę Wałową, Lubelską, Dymitrjewską, Podjazd kolejowy, do stacji osobowej kolei dąbrowskiej.

Długość tej linji ma wynosić przeszło trzy wiorsty.

Na przyszłość zastrzeżona jest budowa nowych linij tramwajowych.

+ Legat.

W niedzielę, 3-go b. m., w dobrach Starawieś, odbyło się rozdanie zapomóg oficjalistom tegoż majątku z funduszu, legowanego na ten cel, w ilości 10,000 franków, przez byłego właściciela, ś. p. hr. Karola Zamoyskiego.

Rozdziału dopełniła wdowa zmarłego, hr. Róża z Kronenbergów, która też i zabezpieczyła nadal wszelkie pensje gracjalistów, przywiązane do dominjum Starawieś.

+ Echa prowincjonalne.

Rada straży ogniowej ochotniczej w Radomiu postanowiła: a) nabyć drabinę ratunkową mechaniczną, mającą 30 łokci długości, za rs. 1,060 u Urbauba w Petersburgu; b) nabyć u Meyera w Rydze siatkę ratunkową, aparaty do oddechania w dymie, okulary, aparaty ratunkowe, łączniki Storca; c) sprawić mundury zimowe dla oddziału 1-go i 2-go, wreszcie d) kupić dwie sikawki ręczne do teatru.

W piątek ubiegły ks. Apolinary Kędzierski, zakonnik zgromadzenia oo. Franciszkanów, poświęcił odnowioną kaplicę Chrystusa w kościele oo. Franciszkanów w Kaliszu.

Z gub. kaliskiej donoszą o niezwykle świetnych zbiorach chmielu, którego ceny, z powodu nieurodzaju za granicą, poszły znacznie w górę.

Popyt na chmiel jest tak duży, iż jeden z ziemian w okolicach Radomia otrzymał na chmiel tegoroczny zaliczkę w wysokości rs. 4,500, której na ziarno dostać trudno.

Jeden z plantatorów oblicza, że produkcja chmielu w r. b. przyniesie mu około rs. 800 z jednego morga.

Jesiennemu jarmarkowi w Jędrzejowie wróżą świetne powodzenie.

Zapoczątkowany przez sklep spożywczy w Jędrzejowie sposób nadsyłania ofert o liczbie inwentarza i o ilości ziemiopłodów, przeznaczonych przez producentów na sprzedaż, okazał się bardzo praktyczny.

Już obecnie liczne do tego sklepu nadchodzą deklaracje, chociaż jarmark rozpocznie się dopiero w pierwszych dniach października.

W niedzielę, w teatrze kieleckim pp. Ostrowska i Oskar dawali wieczór dramatyczno-humorystyczny.

Nekrologja.

Ś. P.

Amelja z Kurzenieckich

RODZIEWICZOWA,

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 1-go września 1893 r., w wieku lat 65, w Hruszowie, w powiecie kobryńskim.

Złożenie zwłok nastąpiło dnia 4 września r. b. w grobach rodzinnych w Hruszowie, o czem pozostałe w najgłębszym żalu córki i syn zawiadamiają rodzinę i przyjaciół. —1078—

Ś. P.

Ernest Kluge,

b. kupiec,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 5-go września 1893 roku, przeżywszy lat 81. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, synowie, córki i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 7-go września, o godzinie **10-ej** zrana, w dolnym kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz brudzieński. —3738

Ś. P.

Marjan Płachecki,

spółzarządzający warszawskim oddziałem St. Petersburskiego Towarzystwa ubezpieczeń,

opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 5-go września r. b., przeżywszy lat 57. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, dzieci, brat i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra, w dniu 7-ym września, to jest we czwartek, o godz. **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3742

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 2-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Do komitetu akcyjnego „Freilandu” przystąpili z Londynu: dr. Alfred Russel Wallace, słynny przyrodnik, jako wiceprezes; kapitan Edward Coode Horc, doświadczony podróżnik afrykański, i kilku innych. Do udziału w wyprawie wstępnej, która ma ostatecznie poczynić przygotowania na przestrzeniach nad górną rzeką Tana w Afryce, zapisało się tutaj 101 uczestników; dalszy werbunek rozpoczęto teraz w Anglji. Tymczasem idealna osada Ovena w Topolobampo już się rozbiła; pod przewodnictwem Flürsheima oddzieliła się znaczna część i zakłada osobną osadę, którą nazwano także Freiland-Company. Tutejszy komitet „Freilandu” ogłasza, że ten jego sobowtór jest mizernem naśladownictwem, które skrzywiło główne zasady przyszłego raju.

Szewc-apostoł, Heger, twórca bractwa i warsztatu „Pod Świętą Rodziną”, został na wolność wypuszczony. Sąd, po przeprowadzonem śledztwie i wysłuchaniu braci i sióstr, uznał, że Heger nie jest oszustem, tylko fanatykiem. Oznąjmia on, że warsztat dalej prowadzić będzie, ale zarazem nauczy się po francusku i angielsku, żeby mógł zostać wolnym misjonarzem, roznosić po świecie swoje idee i ideały świętych stowarzyszeń. Kto to wie do jakich jeszcze zaszczytów przyjdzie przez niego cech szewcki, a do jakiej szczęśliwości ludzkość!

Przybyli ajenci z Ameryki i przedstawili zarządowi widowisk pasyjnych w Hoeritz kontrakt bardzo korzystny na odbycie *tournée* po Ameryce z temi widowiskami. Całe towarzystwo wieśniaczych artystów domaga się natarczywie przyjęcia kontraktu, zapewniającego deszcz dolarów.

Ktoś tam powiedział: „Cudze chwalicie, swoje ganicie...” Otóż zdarza się to i tutaj. Już może po raz dziesiąty tego roku rozpisują się dzienniki o niedostatkach tutejszych uzdrowisk i stacyj klimatycznych. Czytam np.: Anglicy, amerykanie, rosjanie i niemcy jeżdżą od połowy kwietnia aż do późnej jesieni; przybyliby oni chętnie do Salzkamergut, do wspaniałego Gesäuse i do innych letnich stacyj austrjackich, gdyby tu znajdowali takie wygody, jak w Szwajcarji. Mimo, że lokalni patrjoci, nierozumiejący własnego interesu krzywią się na nas, nie przestaniemy kłaść palców na otwarte rany...

Ot, np., otwarto teraz kolej na Schafberg, ale nie postarano się o to, żeby się tam można uczciwie posilić i przespać... Nie wystarczy działanie licznych towarzystw alpinistów i turystów, jeżeli ludność sama i władze odznaczać się będą obojętnością i nieudolnością... Więc naprawdę i gdzieindziej mają dzienniki co ganić, a przecież idzie o takie słynne miejsca, jak: Ausse, Ischl, Gmunden itp. Przy tej sposobności anegdota, ale prawdziwa z Ischlu.

Bawi tam Boesendorfer, szef słynnej firmy fortepianowej. Gdy na esplanadzie spotka znajomego z Wiednia, który go wymownie wita, wręcza mu następującą drukowaną kartkę: „P. T. Pozwalam sobie najuprzejmiej zawiadomić, że cierpię na gardło i nie mogę mówić. Ponieważ bawię tu dla wytchnienia, upraszam o uwzględnienie. Z wysokiem poważaniem Boesendorfer.”

Podobno złożono taką kartkę do muzeum alpejskiego w Ischlu. Boesendorfer zresztą i w Wiedniu nie mówi, tylko niezbędne słowa przy wiście w klubie dziennikarskim. *Chacun a sa maniére*, co wiedeńczyk tłumaczy: *Jedes Thierchen, hat sein Plaisirchen.*

Za pośrednictwem sprawozdania w urzędowym organie najwyższej rady sanitarnej, wyznaje rząd tutejszy, że długi czas nie otrzymał od rządu węgierskiego żadnych doniesień o stanie zdrowotnym na Węgrzech i musiał się sam w drodze prywatnej starać o prawdziwe wiadomości względem cholery. Teraz już nareszcie w Peszcie ogłaszają urzędowe dane. Dzienniki chwalą, że w Galicji nie było ani śladu systemu zatajenia. Tutejszy jedyny, uznany wypadek cholery podany jest w *Medicinische Wochenschrift* w wątpliwość. Przytaczają mianowicie, że w Berlinie, i to w laboratorjum Kocha, wykryto w niezdrowej wodzie bakcylusa osobnego, który, jak rodzony brat, podobny jest do owego przecinka Kocha. Odróżnić je można dopiero przez rozmnożenie na listkach żelatyny licznych pokoleń. Skoro zatem wypadek ów w Wiedniu był odosobniony, nie zawleczony, więc prawdopodobnie znaleziono tylko ów nowy *baccilus berolinensis* i mylny wyciągnięto wniosek. Słowem, tylu już jest pretendentów w świecie mikroskopu, że detronizacji bakcylusów nic powstrzymać chyba nie zdoła. Swoją drogą urzędowy rozbieracz upiera się, że wykrył w owym jednym wypadku typowe przecinki.

Ostrzeżenie. Wczoraj stawał przed sądem dorożkarz, który przejechał kobietę, a drugi powóz dyszlem naruszył. Sędzia uwolnił go, albowiem przejechana niewiasta była „tak okrutnie czerwono od stóp do szczytu głowy ubrana, że się koń przeląkł i uniósł.” Rzeczoznawcy przyznali, że i koń boi się takich niewiast. *A.*

*

Berlin, 4-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Dzisiejszy *Reichsanzeiger* ogłasza, że w czasie od dnia 1-go do 4-go b. m. siedem nowych zameldowano wypadków cholery, w tej liczbie pięć zaszło w Berlinie, a dwa nad Renem, na okręcie, świeżo przybyłym z Rotterdamu. Dowodem zlokalizowania cholery jest, że nowe wypadki w Berlinie dotykają rodziny, które już poprzednio dostarczyły cholerycznych.

Sezon zimowy Filharmonji pod bardzo pomyślną rozpoczął się gwiazdą. Na pięknej, lazurowej sali Filharmonji, wobec grona doborowej i zaproszonej umyślnie publiczności, zaprodukował się wczoraj 9-letni Arturek Argiewicz i w niezwykłym stopniu rozentuzjazmował chłodnych berlińczyków. Tutejsze koła muzyczne wprost uprzedzenie mają, częściowo bardzo uzasadnione do występów „cudownych dzieci”. Doświadczyliśmy tego ubiegłej wiosny, gdy tu się popisywał młody Raulek Koczalski. Obecnie więc Argiewicz trudniejsze miał zadanie; ogólne pochwały świadczą, jak dzielnie umiał przełamać chłód wybrednego audytorjum i jak wielkie na niem sprawił wrażenie. Talent młodego muzyka tak świetnie się zaprezentował, że pewien krytyk, znany ze swoich nader ostrych sądów, w czasie pauzy odezwał się do mnie, że Argiewicz kiedyś, przy pracy systematycznej, królem skrzypków się stanie.

Dziewięcioletni artysta wykonał najpierw „Koncert” Mendelssohna, następnie „Legendę” Wieniawskiego, potem Sebastjana Bacha „Ciaconnę” i tańce węgierskie Nachèz'a. Mianowicie „Ciaconna” Bacha, wykonana tylko na skrzypcach, nadzwyczajne przedstawia trudności, lecz młody chłopczyna taki ma obfity zapas dźwięków w swym instrumencie, że dał zdumionym słuchaczom pełną harmonijną całość. Wybór czterech różnorodnych tematów produkcji koncertowej umożliwił Argiewiczowi uwydatnienie wielostronności i giętkości swego talentu. I tem właśnie pozyskał względy znawców, że, wolny od wszelkiej maniery, nadawał każdemu utworowi cechę mu przynależną, indywidualną.

Zgodnie z zapatrywaniami i zamiarami rodziny, przekonane są tutejsze koła artystyczne, że najlepiej będzie dla rozwoju talentu młodego skrzypka, gdy po kilku koncertach, które dostarczyć winny potrzebnych funduszów, osiędzie w miejscowości ku temu dogodnej i drogą systematycznej pracy doprowadzi kwalifikacje swe artystyczne do zupełnej dojrzałości. Z okazji występu Argiewicza przywodzą przykład Mozarta, który w zacisznym Salzburgu z dziecka cudownego urósł do wysokości cudownego talentu.

Przeciwko intendentowi teatrów dworskich, hr. Hochbergowi, rozpoczął w monachijskim *Münchener General-Anzeiger* walkę zawziętą, zakontraktowany aż do roku 1896-go przez operę berlińską, kapelmistrz Weingartner, a jakim jest ton kapelmistrza, świadczy nadany hr. Hochbergowi w artykule z d. 2-go b. m. epitet „kaprala". Można się spodziewać jeszcze jakiego skandalu. Powód rozgoryczenia mistrza tonów, p. Weingartnera, jest dwojaki: raz intendentura berlińska odmówiła mu swego pozwolenia, aby w Monachjum dyrygował dwiema operami wagnerowskiemi, w „Holendrze" i „Tannhäuzerze", a po drugie w kontrakcie swym berlińskim widzi przeszkodę dla karjery swej artystycznej, ponieważ w Monachjum, gdzie kierownictwo teatru dworskiego objął protektor jego, Possart, lepsza mu się uśmiecha przyszłość. Wywlekaniem więc spraw zakulisowych, niedyskrecją i obmową chce p. Weingartner przyśpieszyć swą dymisję.

Freie Volksbühne, zwana żartobliwie literacką kuchnią ludową, rozpoczęła sezon „Ogniskiem domowem" Sudermanna. Gra artystów, mianowicie panny Reisenhofer w roli słynnej śpiewaczki i Reichera, który rolę nader skromnego, niemal śmiesznego pastora oddał z niezrównanym taktem, podobała się ogólnie publiczności; frenetyczne biła ona brawo, gdy wspomniano na scenie o ujemnych objawach ustroju społecznego. *K.*

*

Paryż, 3-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Dr. du Mesnil przedstawił komisji zdrowia publicznego referat o konieczności założenia kąpieli w szkołach elementarnych miejskich. Zwraca on uwagę na charakterystyczny zaduch, panujący w salach szkolnych, pochodzący, według du Mesnil'a, z braku czystości ciała dzieci; zaduchu tego nie spotyka się ani w salach workhouse'ów londyńskich, ani w przytułkach noclegowych paryskich, gdy się je zwiedza w nocy, wszyscy bowiem, tak w workhause'ach, jak i w przytułkach noclegowych, obowiązani są brać kąpiel. Du Mesnil stawia za przykład Londyn, gdzie w 16-tu parafjach istnieje 41 zakładów kąpielowych miejskich a 25 prywatnych, gdzie za opłatą 10 do 30 centimów, przyjmowane są dzieci szkolne; podobnież wiele miast niemieckich posiada w szkołach kąpiele. Różnica pomiędzy niemcami a anglikami jest ta, że pierwsi mają głównie czystość na widoku, ostatni—umiejętność pływania. W Paryżu zacząć trzeba od czystości, a ponieważ w każdej szkole rozporządzać można nader małą przestrzenią, radzi więc du Mesnil założyć na początek po dziesięć pryszniców, co stanowić będzie wydatek 3,500 franków na szkołę.

Rozpoczęto budowę nowego mostu na Sekwanie pomiędzy Neuilly a Puteaux w przedłużeniu niejako bulwaru Richard-Wallace. Długość mostu Wallace będzie wynosiła 300 metrów, a szerokość 8 m. 80 c. Skończony będzie dopiero w końcu sierpnia 1895-go r., a koszt jego obliczono na 930,000 fr., z których roboty budowlane pochłoną 580,000 fr., a metaliczne 350,000 fr.

Stosownie do testamentu pani Boucicaut, niegdyś właścicielki wielkich magazynów *Au bon Marché*, powstać mają trzy przytułki położnicze; obecnie właśnie przystąpiono do budowy pierwszego w Saint-Aignan, około Rouen.

Wkrótce nastąpi inauguracja kilku pomników, a mianowicie: Velasqueza pod kolumnadą Luwru, dra Ricorda na bulwarze Port-Royal, de Barye'go na wyspie Saint Louis i Condorceta na quai Conti.

W Grenobli rozpoczął się wczoraj międzynarodowy kongres rękawicznictwa.

Z początkiem września otwiera podwoje wiele teatrów, przedwczoraj Opera komiczna rozpoczęła sezon „Werther'em" Masseneta, a wczoraj teatr Variétés—wesołą komedją Valabrègue'a „Premier mari de France", graną z powodzeniem przed wakacjami.

U Chamuel'a pojawiła się okolicznościowa książka, ozdobiona kilku rysunkami p. t. „La farce éléctorale" przez Michała Jicé, za temat służy tu humorystyczny opis wyborów na prowincji pewnego „szlachetnego" kandydata, który przechodzi przez głosowanie jedynie dzięki miejscowemu restauratorowi. *Z.*

*

Rzym, 31-go sierpnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Szkody, poniesione przez właściciela i mieszkańców pałacu Caffarelli, zniszczonego przed trzema dniami gwałtownym pożarem, szacowane są na przeszło miljon. Książę Franciszek Caffarelli-Negroni stracił pół miljona franków; księżna Caffarelli wdowa 185,000 fr.; hr. di Valbranca, konsul portugalski, 100,000 fr.; rodzina monsignora Tankreda Faustiego 35,000 fr.; rodzina de Amerigo 20,000 fr.; drukarnia Cooperativa 50,000 fr.; różne sklepy, na dolnem piętrze położone 110,000 fr, itd. Znaleziono całkiem prawie spalony pęk biletów bankowych na 14,000 franków i 74 sztuki złota, należące do audytora papieskiego, monsignora Faustiego; wielką ilość poczerniałych i i stopionych sreber stołowych, które należały do hr. Valbranca itd. Drogocenny księgozbiór prałata Faustiego został doszczętnie zniszczony. Dotąd przez via Condotti przechodzić nie wolno dla różnych kosztownych szczątków, znajdujących się ciągle w popiołach.

Drukuje się już w drukarni watykańskiej Encyklika Ojca świętego o różańcu, o której w innym liście wspominałem.

Ojciec św. zwraca obecnie oczy ku Ameryce i tak w północnej, jako i w południowej usiłuje rozpowszechnić wpływ kościoła. Mniema, iż dzielnie się do tego przyczyni postanowiona już beatyfikacja i kanonizacja Krzysztofa Kolumba, która spotęguje niewymownie wpływ Stolicy apostolskiej w Ameryce całej. Z tego powodu mają być nakazane osobliwe uroczystości we wszystkich krajach Ameryki i wielkie amerykańskie pielgrzymki do Rzymu. W kongregacji Obrządków sprawa wielkiego żeglarza rączo postępuje, tak, iż dekret jego beatyfikacyjny ogłoszony będzie przed końcem r. b. W takim razie ceremonja beatyfikacji mogłaby się odbyć w zimie lub najpóźniej na wiosnę i tysiące amerykanów ściągnęłaby do Rzymu. Potem zaś beatyfikacja Joanny d'Arc pogodzi Ojca św. z monarchiczną Francją, jeżeli Opatrzność dni Jego przedłuży.

Kongregacja Obrządków rozesłała brewe papieskie, ustanawiające nowe uroczyste święto Najświętszej Rodziny w trzecią niedzielę po Trzech Królach. Dekret ten nie jest obowiązujący dla powszechnego kościoła, lecz tylko dla tych djecezyj, które nową uroczystość dobrowolnie przyjmą i oświadczą w Rzymie, że ją zaprowadzają u siebie. Ma ona umyślne nabożeństwo, a Ojciec św. gorąco ją w dekrecie zaleca wiernym w czasach, w których ze wszech stron usiłują podkopać zasadę rodziny chrześcijańskiej. Rozkazano wszystkim biskupom, którzy nowe święto przyjmą, wydawać w tym przedmiocie listy pasterskie. Uroczystość Najświętszej Rodziny po raz pierwszy obchodzona bądzie w r. p. W Rzymie znana jest oddawna, ale tylko jako święto kościelne.

Mówią, że arcybiskupem bolońskim mianowany będzie prałat domowy papieski, monsignor Juljusz Campori z Modeny. Ojciec św. ma być zagniewany na nowego jenerała Franciszkanów, o. Ludwika z Parmy, za to, że, objeżdżając teraz klasztory franciszkańskie w Ziemi Świętej i na Wschodzie, zachęcał zakonników do sprzeciwiania się francuskim zachciankom i wpływowi. O. Ludwik nie wstąpił nawet do Rzymu za powrotem, ale udał się wprost do Parmy. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 5-go września. (*Tel. Ajen. półn.*)—Ogłoszone zostały przepisy, dotyczące kupna żyta dla zarządu wojennego w gubernjach, w których funkcjonują instytucje ziemskie, za pośrednictwem ziemstw gubernjalnych.

Petersburg 5-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszony został okólnik ministra spraw wewnętrznych o przepisach dodatkowych, mających na celu uregulowanie dozoru sanitarnego nad przejeżdżającemi partjami robotników, przesiedleńców i pątników, w czasie grasowania epidemji cholery.

Kijów 5-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Dziś wydział kryminalny sądu okręgowego kijowskiego skazał byłego zarządzającego majątkiem ks. Gorczakowa, Mitrofana Wasiuchnowa, za roztrwonienie 173,143 rs., na pozbawienie szczególnych praw i zesłanie na osiedlenie do gubernji ołonieckiej na pięć lat.

Odessa 5-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — W dniu dzisiejszym przybył tutaj z Wiednia katolikos wszystkich ormjan. (*Aj. półn.*)

FAŁSZYWE POGŁOSKI.

Paryż 5-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Pogłoski, jakie tu rozeszły się dzisiaj o ciężkiej operacji Carnota, okazały się kłamliwym manewrem.

WYBORY WE FRANCJI.

Paryż 5-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Trzech ministrów radykalnych ma ustąpić miejsca umiarkowanym republikanom.

Paryż 5-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wybrany w Paryżu Faberot zrzeka się djet poselskich na rzecz organizacji stronnictwa.

Paryż 5-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Rezultat wyborów dowiódł, że kraj domaga się umiarkowanej rzeczypospolitej. Gazety uważają powszechnie upadek Clémenceau za porażkę zwolenników potrójnego przymierza. *Temps* oblicza większość rządową na 310 głosów. (*Aj. półn.*)

Paryż 5-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wszystkie gazety mają zjednoczyć się dla urządzenia wielkiej manifestacji prasy francuskiej z powodu zapowiedzianego przybycia floty russkiej. (*Aj. półn.*)

RUCHY HISZPAŃSKIE.

Paryż 5-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Tutejszy poseł hiszpański, Castillo, przyśpieszył swój powrót do Paryża, aby czuwać nad tutejszą hiszpańską kolonją republikańską. Rząd madrycki bowiem jest zdania, że po za ruchem fuerystowskim w Hiszpanji stoją republikanie.

Madryt 5-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Leon wybuchnęły zamieszki z powodu zniesienia tamtejszego jeneralnego kapitaństwa. Dwóch policjantów wrzucono do wody.

CHOLERA.

Budapeszt 5-go września. (*T. pr. K. War.*)—Biuletyn choleryczny z niedzieli opiewa: w komitacie szabolckim zachorowało 5 osób, zmarły 3; w marmaroskim zachorowało 36, zmarło 15; w zemplińskim zachorowało 5, zmarło 5; w bereskim zachorowało 7, zmarło 5; w Jasz-Nagy-Kun-szolnoskim zachorowało 15, zmarło 7; w czongradzkim zachorowało 6, zmarły 2; w bacz-bodroskim zachorowały 4, zmarły 4; w bekeskim zachorowała jedna, zmarły 2; w torontalskim zachorowały 2, zmarły 3. W dziewięciu komitatach zachorowało przeto osób 81, zmarło 45,

Rzym 5-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—W Palermie zachorowało znowu osób 17, zmarło 9. W Udynie były nowe dwa wypadki.

Londyn 5-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—W Hull zachorowały znowu dwie osoby. W Bradfordzie i Belfaście były wypadki podejrzane.

Zakopane 5-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Znowu śnieżyca w Tatrach.

Berlin 5-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z Metzu telegrafują: Przewodniczący zarządu okręgowego ogłasza, że cesarz Wilhelm dąży nieustannie do utrzymania pokoju, a szczególnie pragnie zapewnić Lotaryngji epokę trwałego pokoju. (*Aj. półn.*)

Londyn 5-go września. (*Tel. Ajen. półn.*) — W alfestońskim okręgu hrabstwa Derby wynikły groźne zaburzenia. Około tysiąca strejkujących górników napadło na jedną z fabryk okolicznych i zburzyło wszelkie urządzenia wraz z maszynami i materjałami. Policja była za słabą, nie była więc w stanie rozruchom zapobiedz. Z tego powodu wezwano wojsko z Sheffieldu. Podobne zaburzenia wywołali robotnicy strejkujący także i w innych miejscowościach tego okręgu.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 5-go września. *Telegram Ajencji północnej).*—Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 95.55 płacono, -.— nie not., —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 46.67½ w posz., —.— nie not. —.— nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 franków 38.80 płacono, —.— nie notow. —.— nie notowano. Usposobienie giełdy walutowej b. mocne. Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7.69 w poszukiw., 7.72 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. metal.) rs. 1 kop. 53½ w poszuk., rs. 1 kop. 54½ w zaofiarowaniu, Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskonto prywatne 4½%—5½%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 102 kop. — płacono Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 101.75 płacono Bilety VI-tej emisji rs. —.— nie notowane, 6% renta złota z roku 1883-go rs. 157 kop 50 w posz., 5% renta złota z roku 1884-go rs. 164 kop. — w zaof., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 101.12½ płacono, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 102 kop. 50 w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 239 kopiejek — płacono. Premjówki II emisji z r. 1866 rs. 223 kop. — płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 192 k. — płacono. 5% państwowa renta kolejowa rs. 103 kop. 12½ płacono, 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 93 kop. 50 w posz., II-ej emisji rs. 93.50 płacono, III-ej emisji rs. 93 kopiejek 50 płacono IV-ej emisji rs. 93 kop. 87½ płacono, 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 98 kopiejek 75 w poszukiwaniu, 4½% pożyczka wewnętrzna konsolid. kolejowa I-ej serji rs. 98.50 w poszuk., II-ej serji rs. 98 kop.

50 poszukiwaniu, 4% obligacje kolei południowo - zachodnich rs. 94 kop. — w zaofiarow., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 93.— w zaofiar., 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 153 k. — w posz., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 101.— w zaofiarow. 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kop. — w poszuk., 5% listy zastawne dońskie rs. 100 kop. 50 w zaofiar., 5% listy zastawne wileńskie rs. 100 k. 50 w zaofiar. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. 612 kop. — w zaofiar. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 5-go września. *(Telegram Ajencji północnej)* — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bez obrotów. Saksonka za czetwert wagi; 10 pud. rs. —.— nienotowano. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. —.— nienotowano. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. —.— nienotowano. Żyto cicho; ceny nominalne w towarze gotowym wagi 9 pud. 120 zoł. rs. 7 kop. — do—.— płac. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów. 117 zołotn. rs. 6 kop. 85 do rs. — kop. — płacono. Owies słabiej, w towarze gotowym rs. 4 kop. 50 do rs. 5 k. — płacono. Mąka cicho; żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 7 k. 40 do rs. 7 kop. 50 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 7 k. 50 do rs. 7 kop. 60 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 58 k. — do rs. — k. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 k. 50 do rs. — k. —płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 6 kop. 60 do rs. — kop. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 90 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 5 kop. 80 do — rs. kop. — płacono.

Berlin 5-go września. *(Telegr. prywatny Kur. Warsz.)* — Giełda dzisiejsza usposobiona była mocno, pomimo podrożenia gotówki na rynku pieniężnym. Ruble i wartości russkie miały dobry pokup i usposobienie pomyślne, do czego się przyczyniły korzystne kursa, nadesłane z giełdy petersburskiej. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 212.75, a w chwili [illegible]dowego zamknięcia obrad 213.—. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 50 fen., a w dostawowych o 25 fenig. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 20 fen., krótki Petersburg • 50 fen., a długoterminowy o 1 mar. 30 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie notowane były wyżej o 20 fen. (161.60), podczas gdy długoterminowe niżej o 20 fen. (160.80). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 10 kop. a listy likwidacyjne o 10 kop. (63.10), pożyczki wschodnie 2-ej emisji brano po 66.50, a pożyczki 3-ej emisji pozostały bez zmiany. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie z r. 1883-go 2-ej emisji, tyle zaś co i wczoraj za 6% russkie renty złote z r. 1883-go. Kupony celne doznały zwyżki (326.80). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne podniosło się o ⅛% (4½%). Żyto miało dziś tendencję mocną i osiągało ceny droższe o 75 fen. w obu terminach.

Berlin 5-go września. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	212.50	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	211.70	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	209.20	Weksle na Londyn kr.	20.42
Wek. na Petersb. dług.	209.90	„ „ dł.	20.24⁵
Bil. ban. russ. nadost.	213.—	Żyto w tow. gotow.	131.50
Wschodnia poż. II em.	67.20	Żyto na wiosnę	136.25
Listy zast. I-ej serji	66.10		

Kursy z dnia 4-go września: 212.—, 211.50, 210.70, 208.60, 212.75, 67.20, 66.—, —.—, 130.75, 135.50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 5-ym września r. b. — Dowozy zboża osią na plac Witkowskiego były w dniu dzisiejszym średnie. Pszenicy 400 korcy, żyta 700 i owsa 300 korcy; oprócz tego ofiarowywano 300 korcy pszenicy i 300 żyta z próbek. Za pszenicę wyborową płacono rs. 6.30 do 6.30, białą po 6.10 do 6.15 i 6.20, za pstrą ordynaryjną po 5.35 kop. Żyto wyborowe po 4.20 i 4.27½, średni po 4 rs. do 4.05, wadliwe 3.85. Owies po 2.80 do 3 rs. Siana mało i drogie, sia po 40 do 50 kop., słoma po 22½ do 25 kop. za pud sprzedawano.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 5-go września 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	ozostaje:
Żyta	— wag	— wag.	1 wagonów
Owsa	3 „	7 „	34 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	— „	2 „
Kaszy jaglanej	3 „	1 „	56 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	2 „
Ryżu	1 „	— „	12 „
Pszenicy	— „	— „	— „
Jęczmienia	— „	— „	2 „
Grochu	— „	— „	— „
Gryki	— „	— „	1 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	— „
Łoju	— „	— „	2 „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	1 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Cukru	— „	— „	— „
Rodzenków	— „	— „	2 „
Żelaza	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	7 wag.	8 wag.	115 wagonów

TABELA WYGRANYCH

w drugim dniu ciągnienia II-ej klasy 161-ej Loterji klasycznej.

Dnia 5-go września 1893-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
1753	600	10749	1,000
2732	400	19809	4,000
8734	1,500		

Po rs. 150 wygrały NN-ra:

6405	7699	10555	13115	22670
5856	8484	12215	18682	
6916	9801	12894	22330	

Po rs. 60 wygrały NN-ra:

1598	5221	8382	15014	18546
2280	5557	8860	16138	20531
2760	6726	9132	16315	20654
3858	7345	11316	16920	20706
4016	7552	12592	17276	22115
4114	7608	12641	17655	22437
4225	7873	12770	17840	23077
4772	7936	14647	18499	
4969	8074	14942	18503	

Po rs. 45 wygrały NN-ra:

2	2048	4350	7344	9623	11432	13694	15778	18173	20627	23375
8	84	4484	55	53	55	13741	15862	81	20758	23408
51	2101	4570	81	63	61	44	75	18254	20918	12
76	5	4751	7403	79	11550	95	87	18345	26	26
133	30	90	7	98	75	96	15938	51	27	39
362	47	4973	27	9735	11608	13802	51	67	21211	45
73	48	5099	32	9835	94	55	16069	78	42	65
447	97	5263	7509	38	11709	65	16120	18537	21314	79
50	98	5342	18	89	53	13937	72	64	16	84
72	2208	56	66	98	77	14079	16271	74	90	
584	2306	5429	7605	9940	98	86	80	18612	21450	
617	9	82	48	78	11828	14133	90	13	93	
94	38	5516	7734	93	36	46	16334	27	21514	
703	45	29	7840	10004	66	50	16405	92	46	
39	2420	77	42	8	11966	57	6	18731	66	
94	70	5639	78	53	12022	88	35	52	21643	
99	85	45	95	77	47	99	16534	54	21719	
817	86	5724	7960	10114	12101	14204	53	69	52	
70	2514	61	8104	37	12	6	16600	18804	59	
910	22	5801	27	54	21	32	9	20	21836	
46	48	63	66	67	26	14364	12	33	57	
70	62	83	85	84	34	14461	42	38	21900	
84	72	5905	8236	10227	12236	14509	16766	55	93	
1130	2766	25	45	91	71	56	73	18911	22036	
91	2902	94	8332	10302	81	14640	75	15	22123	
1223	24	6023	39	35	92	61	16873	19031	52	
51	52	81	57	39	12331	62	16998	65	73	
87	3020	87	83	44	46	14707	17096	19101	22201	
1335	39	6183	8593	74	55	20	17154	82	82	
55	47	97	8609	10435	12445	30	94	19304	22325	
64	3130	6306	75	96	56	38	17288	98	22407	
1403	69	6411	91	10500	72	46	17361	19417	64	
8	71	6501	8704	41	95	14820	84	51	22539	
64	97	26	29	49	12521	35	17451	19549	22622	
73	3238	66	55	70	79	92	17571	53	31	
1525	45	68	98	10643	12658	14907	93	19602	86	
36	3303	74	8814	68	91	21	17606	54	22720	
84	49	94	55	76	12816	67	25	19734	71	
86	3447	6763	72	10721	12911	93	46	89	72	
1602	55	97	96	97	26	15008	71	19800	79	
30	3779	6904	98	10914	28	96	88	19925	22862	
34	86	55	8930	24	13010	15138	98	49	22905	
45	3803	68	57	34	81	94	17708	89	62	
1794	12	75	72	11044	97	98	18	20044	23027	
1803	47	7018	77	11129	13229	15298	69	20129	32	
11	73	57	9022	83	47	15412	89	45	58	
40	3903	73	30	86	86	80	92	20291	76	
50	13	7101	55	11217	88	15507	17885	20401	23120	
68	43	26	9119	20	13383	62	97	8	21	
1915	4089	30	9298	80	13430	71	17965	65	35	
28	4159	34	9435	11301	35	15692	18008	72	56	
84	4231	7205	74	85	66	15705	18101	20520	81	
2011	56	54	9590	97	13520	37	72	54	23336	

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473e (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Августа (5 Сентября) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).